

Chwasty w uprawach: czym i kiedy przyskać?

Autor: Daniel Biernat

Data: 27 grudnia 2015



Jednym z problemów, z którym na co dzień borykają się niemal wszyscy rolnicy, są chwasty. Niejednokrotnie dochodzi do sytuacji, w których te – na pozór – drobne rośliny mogą wyrządzić poważne szkody w produkcji rolnej, a w konsekwencji negatywnie wpłynąć na zyski gospodarza osiągane z upraw. Wtedy nasuwa się pytanie – jak najskuteczniej walczyć z chwastami? Przyskać tanio, a częściej czy drogo, ale raz, a dobrze?



Źródło: AgroFoto.pl, byBaca

[Chaber](#), [przytulia czepna](#), [maki](#), **tasznik** czy **miotła zbożowa** – to chwasty, które niejednemu rolnikowi spędzają sen z powiek. **Marcin Szczepański**, rolnik z pow. jeleniogórskiego, stoczył już niejedną bitwę z przytulią czepną.

– *Nieraz miałem do czynienia z tym agresywnym chwastem na swoim polu – żali się Marcin Szczepański. – Potrafi wyrządzić wiele szkód przy uprawie rzepaku – dodaje.*

W zależności od pory roku i panujących warunków atmosferycznych, rolnicy corocznie stają przed trudną decyzją, czy **zwalczać chwasty**, stosując tańsze środki ochrony roślin, ale opryskując uprawy częściej, czy zainwestować w droższe specyfiki, przyskając raz, a dobrze.

Nieraz miałem do czynienia z tym agresywnym chwastem na swoim polu. Potrafi wyrządzić wiele szkód przy uprawie rzepaku.

Marcin Szczepański

– *Jeżeli zachwaszczenie na polu nie jest zbyt intensywne, można pokusić się powiedzmy o jakiś tańszy zabieg – mówi inż. Adam Paradowski z [Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu](#). – Tego typu*

rozwiązanie poleciłbym w przypadku mniej uciążliwych roślin, takich jak np. jasnota.

W takim przypadku wystarczy tańszy specyfik, który na pewno zahamuje rozwój niepożądaney rośliny.

– Jesienią warto zastosować tańsze preparaty, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo, że część tych chwastów jeszcze wszędzie i będzie konieczność powtórzenia zabiegu wiosną – mówi **dr hab. Roman Kierzek**, kierownik [Zakładu Herbologii i Techniki Ochrony Roślin IOR-PIB](#).



Źródło: AgroFoto.pl, Kam-Kon

Wówczas zastosowanie 2 oprysków (wiosną i jesienią) przy użyciu drogich preparatów może stanowić **zbyt duży koszt dla rolnika**.

– W zachwaszczeniu upraw ozimych najgroźniejsze chwasty, które bym wymienił, to przede wszystkim: miotła zbożowa, przytulia czepna, tasznik i tobołki – mówi **inż. Adam Paradowski**. – Tutaj bym nie ryzykował i poleciłbym na pewno droższy, ale pewniejszy środek – dodaje.

W tym przypadku opryski można zacząć **późną jesienią, nawet przy niskich temperaturach**.

– W takiej sytuacji skuteczność stosowanego preparatu będzie niepełna, ale działanie środka spowoduje osłabienie rośliny, a co za tym idzie łatwiej będzie można dać sobie z nią radę na wiosnę – dodaje.

W zachwaszczeniu upraw ozimych najgroźniejsze chwasty, które bym wymienił, to przede wszystkim: miotła zbożowa, przytulia czepna, tasznik i tobołki.

inż. Adam Paradowski

Innym, szczególnie uciążliwym szkodnikiem, jest **miotła zbożowa**. Chwast ten kiełkuje głównie wiosną lub jesienią, a przy dodatnich temperaturach – nawet zimą.

– *W temperaturze powyżej 3–4 °C miotła zbożowa świetnie się rozwija* – mówi **dr hab. Roman Kierzek**. – *W tej sytuacji, jesienią lub późną jesienią, warto zastosować tańsze preparaty, oparte na **chlorotoluronie**. Niestety, wiosną zastosowanie tego preparatu nie przyniesie zamierzonego efektu, wówczas trzeba sięgnąć po droższy preparat, np. [Atlantis](#) – dodaje.*

Cały proces „odchwaszczania” zależy więc od bardzo wielu czynników – nie tylko pory roku czy rodzaju chwastu, ale przede wszystkim od **zasobności portfela rolnika**. Nie wolno jednak zapominać, iż szczególnie przydatna w walce z chwastami może okazać się również **fachowa wiedza**.